

Sojusz polskich i chińskich prawników

Yingke i kancelaria BWHS rozpoczynają kooperację od dużego przejęcia. Na oku mają też sektor publiczny.

Yingke, druga co do wielkości chińska firma prawnicza, w przyszłym tygodniu oficjalnie rozpoczyna działalność w Polsce jako Yingke Varnai BWHS.

– Pół roku temu spotkaliśmy się z Rupertem Varnai, który jest w Yingke odpowiedzialny za rozwój firmy w Europie. Okazało się, że mamy podobne pomysły. Zaczęliśmy współpracę z myślą o obsłudze firm i projektów związanych z Chinami. Pamiętajmy,

że Państwo Środka aktywnie je wspiera, stosując liczne zachęty dla spółek inwestujących za granicą – mówi Monika Hałupczak, partner w kancelarii Bartkowiak Wojciechowski Hałupczak Springer (BWHS).

BWHS zatrudnia 25 prawników w biurach w Warszawie, Poznaniu i Gdańsku. Jej pracownicy będą oddelegowywani do projektów Yingke. Dziś przy dużej transakcji chińskiej firmy, która w Polsce myśli o przejęciu, pracuje sześć osób.

Świat i samorządy

Więści o chińskiej kancelarii poszły już w świat.

– Zgłaszają się do nas dotychczasowi klienci, którzy my-

ślą o chińskim rynku – mówi Monika Hałupczak.

Zaznacza, że Yingke Varnai BWHS nie będzie koncentrować się wyłącznie na polsko-chińskich relacjach.

– Jesteśmy częścią sieci z biurami w wielu krajach. Możemy dzięki temu obsługiwać firmy, które np. chcą robić biznes w Turcji, gdzie w przyszłym tygodniu także zostanie otwarte lokalne biuro Yingke – mówi Monika Hałupczak.

Yingke ma 22 oddziały, w tym w Nowym Jorku, Budapeszcie, Weronie, Seulu, Sao Paulo, a do końca 2013 r. planuje otworzyć 10 kolejnych. Główna kancelaria w Pekinie pracuje w biurze liczącym aż 8 tys. mkw. powierzchni.

Polski oddział, oprócz klientów biznesowych, ostrzy sobie zęby także na sektor publiczny.

– Chcemy wspierać samorządy przy nawiązywaniu współpracy partnerskiej z chińskimi miastami i regionami. W tej chwili mamy już jednego klienta zainteresowanego taką współpracą – ujawnia Monika Hałupczak.

Ściągają rekiny

Od ubiegłego roku w Polsce działa chińska kancelaria Dacheng Law Offices, która współpracuje z kancelarią Łukowicz Świerzewski i Wspólnicy. Otwarcie biur zapowiedziały też Bank of China i największy bank na świecie: ICBC. Pracy

dla bankowców i prawników nie zabraknie. Podczas wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach w grudniu ubiegłego roku podpisane zostało porozumienie, które gwarantuje, że do 2015 r. inwestycje chińskich państwowych firm osiągną roczny poziom 200 mln EUR. Dziś całkowity poziom inwestycji z Kraju Środka to 250 mln EUR, czyli tyle, ile napływa do naszego kraju rocznie z Hiszpanii czy Portugalii. Do inwestycji za 50-60 mln USD zobowiązała się też podczas wizyty jedna z największych prywatnych chińskich firm: producent maszyn Sany.

Małgorzata Grzegorzczuk
m.grzegorzczuk@pb.pl ☎ 22-333-93-56